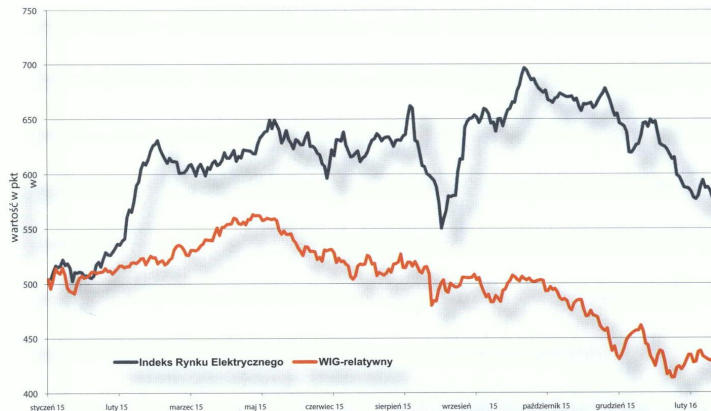


## Indeks Rynku Elektrycznego

### Początek roku mógł zniechęcić optymistów

Jeśli w 2016 r. miałyby obowiązywać jedna z giełdowych prawidłowości, czyli jaki początek roku, taki cały rok, to posiadacze akcji już po styczniu powinni wywiesić białą flagę. WIG spadł prawie o 5 proc., a Indeks Rynku Elektrycznego, odzwierciedlający notowania spółek z branży – aż o 9,2 proc. W ubiegłym roku gorzej było tylko w sierpniu, kiedy ceny akcji runęły po negatywnych sygnałach wysyłanych przez gospodarkę chińską. Nie inaczej było teraz, bo na początku roku na giełdach w Hongkongu i Szanghaju doszło do załamania, a działania rządu Chin nie uspokoiły inwestorów. W Polsce wydarzeniem o największym oddźwięku było obniżenie ratingu dla naszego kraju przez agencję Standard&Poor's, co uderzyło – co prawda – mocniej w złoto i obligacje, a nie akcje, ale w dłuższym terminie będzie mieć też



negatywne skutki dla rynku papierów udziałowych. Do tego dochodzą niesłabnące obawy o przyszłość otwartych funduszy emerytalnych (to one rozdają karty w akcjonariatach wielu spółek giełdowych, m.in. w Elektrobudowie) i kolejne obciążenia dla istotnych dla inwestorów giełdowych branż (banki, ubezpieczyciele, handel). To tematy ogrywane już, co prawda, od kilku miesięcy, ale wciąż

mocno wpływające na nastawienie do lokowania kapitału na parkiecie.

W stawce 22 spółek z branży sześć zwiększyło wartość w styczniu br. Najdynamiczniej rosły te najmniejsze. Kurs Luximy, producenta opraw oświetleniowych, długo szorował po absolutnym dnie, jakim jest 1 grosz, by w końcu wybić się do 6 groszy. Inwestorzy za dobrą monetę przyjęli sfinalizowanie kolejnej

Spółka	Stopa zwrotu w styczniu (w proc.)
Alumast	+28,6
Ampli	0
Apanet	+26,4
Apator	-18,7
Aplisens	-4,7
APS	+6,1
Elektrobudowa	-13,1
Elektromont	0,0
Elektrotim	-19,1
Energoaparatura	0,0
ES-System	+3,7
Grodno	-0,2
Intról	-3,6
Lena Lighting	-3,9
LUG	-2,6
Luxima	+133,3
Radpol	+1,6
Relpol	-6,2
Sonel	+1,1
TIM	-1,7
Vigo System	-16,7
ZPUE	+9,8
Indeks Rynku Elektrycznego	-9,2
WIG	-4,7



emisji akcji – tym razem są to walory serii H – która została objęta przez jeden podmiot (osobę prawną) i przyniosła 1 mln zł.

O 28 proc. podrożały akcje Alumastu, producenta słupów i masztów. Firma pochwaliła się, że projekt jej podmiotu zależnego – Energy Composites – został rekomendowany do dofinansowania z programu operacyjnego „Inteligentny Rozwój”. Chodzi o opracowanie technologii produkcji ultralekkich słupów kompozytowych o profilowanej reakcji na zderzenie w warunkach pasa drogowego. Wartość projektu to 5 mln zł, a kwota dofinansowania 3,8 mln zł.

Alumast przedstawił także wyniki za 2015 r. Na pierwszy rzut oka były one słabsze niż w 2014 r., bo zysk netto stopniał z 3,75 do 1,04 mln zł, ale w rzeczywistości jest to wynik znacznie lepszy, bo ten z poprzedniego roku uwzględnił dotację na restrukturyzację w wysokości 4,8 mln zł. Przychody firmy wzrosły o jedną czwartą do 11,5 mln zł.

Rezultaty za miniony rok opublikował także LUG. W liście do

akcjonariuszy, który otwiera raport, prezes Ryszard Wtorkowski napisał, że był to rok pełen wyzwań, a najważniejszym czynnikiem zewnętrznym, z którym przyszło się mierzyć, był konflikt na Ukrainie i jego skutki dla tamtejszej gospodarki oraz dla współpracy na linii Polska-Rosja. „Utraciliśmy możliwość realizacji niektórych inwestycji, a także straciliśmy wypracowany potencjał rynkowy. Z przyczyn politycznych nie możemy realizować standardowych poziomów sprzedaży w Rosji i na Ukrainie. Sytuacja ta odcisnęła piętno na naszych przychodach ze sprzedaży, które na tych dwóch rynkach spadły w 2015 r. o ponad 65 proc. r/r.” – podkreślił Ryszard Wtorkowski, który dodał, że priorytetem w minionym roku była nie maksymalizacja sprzedaży, lecz optymalizacja kosztów bezpośrednich. Skonsolidowane przychody grupy w 2015 r. spadły o 3,2 proc. do 109,6 mln zł, a zysk netto wyniósł 4 mln zł – dokładnie tyle samo, ile w 2014 r. Spółka poprawiła jednak marżę brutto na sprzedaży z 37 do 43 proc.

Dobrych wieści dla akcjonariuszy nie miał natomiast zarząd Elektromontu.

Jeleniogórska spółka poprawiła, co prawda, przychody (wzrosły o 14 proc. do 38 mln zł), ale marża brutto na sprzedaży była ujemna (w całym roku strata wyniosła 1,29 mln zł, a tylko w IV kwartale 2,1 mln zł), przez co strata netto sięgnęła 2,9 mln zł, wobec 0,5 mln zł zysku w 2014 r. Jak to zwykle bywa, lista przyczyn jest długa i znajdują się na niej opóźnienia w zakończeniu prac (co pomnaża koszty, których inwestor nie zwrócił spółce w całości), konieczność podniesienia pensji (Elektromont tłumaczy, że na rynku trudno o wykwalifikowanych elektromonterów, trzeba więc korzystać z firm podwykonawczych) oraz zła wycena kontraktu. Przedsięwzięto już działania naprawcze, wyciągnięto konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych za wpadki z kontraktami, ale wyniku za ubiegły rok już to nie zmieni. Kurs akcji Elektromontu nie zareagował jednak znacząco przeceną na raport finansowy. Jak będzie w przypadku innych spółek z branży – czas pokaże, bo sezon wyników dopiero nabiera rumieńców.

Kamil Zatoński